Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 3. Śląsk Kraków Lwów Poznań Warszawa—Łódź Częstochowa—Piotrków—Wilno 20 stycznia 1935 r. Cena egz. 20 groszy. Rok VII.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Bohaterzy.

W rocznicę styczniowego porywu.

Kraków, dnia 13 stycznia 1935.

W historji Polski ta karta niewoli, w której uciemiężony naród porwał za broń by wywalczyć wolność, pozostanie najjaśniejszą. Naród polski, którego posłannictwo dziejowe predestynowało do odegrania wielkiej roli, nie mógł się wyrzec idei wolności, którą zdusić pragnęli zaborcy. Tęsknoty za wolnością nie zabiło widmo katorgi, czy ponury hymn śmierci rozkołysany wokół szubienic; **naród wolny chciał żyć wolnością**, a gdy jej nie miał rozpoczął tytaniczną walkę o jej uzyskanie. 120 lat niewoli, to jedno pasmo heroicznych porywów do słońca wolności, to jeden wielki protest 20 miljonowego narodu, któremu brutalna przemoc nałożyła kajdany na ręce; 120 lat niewoli, to 120 lat pracy nad duszą narodu, która „zjadaczy chleba w aniołów" przerodzić miała.

Wykreślono granice nasze z mapy Europy. Polska przestała istnieć jako państwo. Tak, ale pozostał naród, którego żadna siła nie mogła wykreślić z rodziny narodów. Pozostał naród, którego państwem był sztandar z Orłem Białym, była mowa polska, była tęsknota za Polską; pozostał Polak, którego państwem była **Polska serc**, była Polska dwudziestu miljonów Polaków, była Polska Chrobrych Jagiełłów, Batorych...

Z chwilą utraty Polski, nasza myśl narodowa zaczyna przybierać realne kształty. W tym czasie, kiedy nie mieliśmy skrawka ziemi, kiedy nie było pancernych pułków, ni sławnej husarji, kiedy nie mieliśmy króla, gdy nad nami wisiał bat pruski, rosyjski i austrjacki, **tworzyliśmy tak silną Polskę, tak wielką silę, że Zmartwychwstanie musiało stać się faktem dokonanym.**

Ale droga do tego Zmartwychwstania była ciężka. Rozpoczęta insurekcją Kościuszki, poprzez rok 1812 i powstanie listopadowe, doprowadziła do najtragiczniejszego porywu: **styczniowego**, do wielkiej wojny, która spełniła marzenia trzech pokoleń. W okresie, kiedy zwątpienie wciskało się, jak zdrada do serc ludzkich, przyszedł ów najtragiczniejszy z tragicznych:

ROK 1863.

W zimową noc 22 stycznia padło hasło: **Do broni!** Stęsknione serca, drżące z wyczekiwania ręce porwały za nagie szable i karabele, za stare pistolety i dubeltówki, by z niemi ruszyć w bój po Nową Polskę.

Jakimś mitycznym entuzjazmem owiana wyszła ta armja zapalonych serc naprzeciw wroga. Nieprzygotowani do walki chcieli zastąpić tarcze i karabiny miłością Polski, wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości, pogardą śmierci, co szła na nich z stu tysiącami moskiewskich karabinów i zdradą.

Nie zwyciężyli wroga, który ich miłość rozniósł na szablach, a ciała porąbał, by je wrony i kruki rozdziobały. Nie zwyciężyli brutalnej siły, ale złamali to przekonanie, że Polski niema; udowodnili krwią, **że naród Polski żyje i upomina się o swe prawa**, że z praw swych nie zrezygnuje **nigdy**. Choć ciał tysiące zawisło na szubienicach, choć z kopalni podziemnych dobywały się jęki torturowanych, choć nad nimi zawisła tragedja przegranej walki — idea zbrojnego powstania nie upadła, krew, którą oni przelali dla sprawy, stała się tym sztandarem, który poprowadził następne pokolenie do zwycięstwa.

Dziś, po tych herosach tragicznej walki o prawa człowieka wolnego pozostała legenda, legenda o rycerzach styczniowych, co z miłości do Polski poszli z brawurą na działa wrogów, a znalazłszy śmierć przypieczętowali te święte słowa: **„Polska to wielka rzecz"**.

Powstanie styczniowe to historja polskich Termopil, to historja narodu, który umie zginąć za Wielką Sprawę, to dzieje szaleńców, którzy szaleństwem swem stworzyli mit rycerski o sławie polskiej. Na jego połamanych skrzydłach zawisła najwyższa godność Polski.

Jm.

Cudzoziemcy będą wydaleni z U. S. A.?

3 MILJONY CUDZOZIEMCÓW STRACI OBYWATELSTWO AMERYKAŃSKIE. — LOS ŻYDÓW I OBAWY. AMERYKA POSIADA 7 MILJONÓW NIENATURALIZOWANYCH CUDZOZIEMCÓW.

Waszyngton (—) Wielkie poruszenie w kołach żydów amerykańskich wywołał wniosek posła demokratycznego Dies'a, który domaga się, aby **rząd U. S. A. deportował 3 miljony cudzoziemców, którzy nielegalnie dostali się do Stanów Zjednoczonych A. P.**

Wniosek Dies'a zaniepokoił bardzo żydów, gdyż jak wykazały statystyki żydzi tworzą dwie trzecie nielegalnej imigracji. Tak więc musiałoby

2 MILJONY ŻYDÓW OPUŚCIĆ AMERYKĘ.

Żydowskie pisma stwierdzają, że **wniosek Dies'a ma być kontrdemonstracją wniosku Samuela Dicksteina, który domaga się odebrania praw obywatelskich Niemcom którzy biorą udział w plebiscycie Saary** (Patrz poniżej na art. „Samuel Dickstein demonstruje. Red.)

Jest jednak rzeczą pewną, że Dies wniosek swój zamierzał postawić wcześniej, gdyż jak twierdzi, w Stanach Zjednoczonych mieszka aż **7 miljonów cudzoziemców nie naturalizowanych.**

Skutkiem wydalenia nienaturalizowanych cudzoziemców zmniejszy się **w U. S. A. b. wydatnie bezrobocie.**

Samuel Dickstein demonstruje w parlamencie.

N. Jork (—) Samuel Dickstein - żyd, który — jak wiadomo — jest przewodniczącym senatu amerykańskiego dla spraw imigracji, postanowił w Senacie sensacyjny wniosek, w którym domaga się odebrania praw obywatelskich tym Niemcom naturalizowanym, którzy wyjechali do Saary, aby wziąć udział w plebiscycie. Wniosek dotyczyłby 5 tys. Niemców naturalizowanych w Ameryce.

Wniosek, o którego skutkach niema dotąd żadnych wiadomości **jest najzwyklejszą demonstracją czysto żydowskich przekonań i nienawiści żyda do Niemiec, które zwalczają żydów.**

Jeśli tego rodzaju fakt dałby powód rządowi U. S. A. do odebrania praw obywatelskich Niemcom, to **bez skrupułów mogłyby to robić rządy innych państw wobec żydów.**

Krok Samuela Dicksteina — jakkolwiek uważany jest w kołach politycznych za demonstrację — dowodzi jeszcze raz, **że żydzi zawsze i wszędzie walczą dla swych celów żydowskich.**

—o:o:o—

Nauka w Niemczech bez żydów.

DLA NIEARYJCZYKÓW DOSTĘP DO DOCENTURY ZAMKNIĘTY.

Berlin (—) Ministerstwo oświaty Rzeszy ogłosiło nowe rozporządzenie habilitacyjne. Według rozporządzenia **docentem może zostać osoba uprawniona do objęcia stanowiska urzędowego w Niemczech.**

Ponieważ żydzi nie są dopuszczani do stanowisk urzędowych, wynika stąd, że **d o s t ę p d o d o c e n t u r y d l a ż y d ó w i n i e a r y j c z y k ó w z o s t a ł z a m k n i ę t y.**

Rozporządzenie to reguluje raz na zawsze sprawę profesorów uniwersytetu i ma to doniosłe znaczenie, **że żyd przestał być wychowawcą aryjczyków.**

o o o

Saara wróciła do Niemiec!

Saarbrücken (—) Ogłoszono tu wynik plebiscytu w Zagłębiu Saary. Na mocy głosowania za powrotem do Niemiec wypowiedziało się 477.119 osób, za utrzymaniem „status quo" 46.513, za powrotem do Francji 2.124. Nieważnych głosów oddano 2.249.

Wynikiem plebiscytu cała Saara powróciła do Niemiec. Za Niemcami wypowiedziało się przeszło 90 proc. głosujących.

Żydzi z Saary uciekają masowo do Francji. Konsulaty francuskie zasypane są podaniami o wizy.

W Niemczech odbywają się wielkie manifestacje.

Teorja Einsteina plagjatem

EINSTEIN PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE ODKRYCIE SZWEDZKIEGO UCZONEGO SOLDNERA.

Kilkutomowy leksykon żydoznawczy, jedno z najlepszych dzieł w tej dziedzinie p. t. **„Sigilla Veri"** cytuje **na str. 181 tomu 11** doniesienie szwedzkiego pisma **„Nya Dagligt Allehanda"**, (Nr. 282 — 1922 r.) które zrobiło sensacyjne odkrycie demaskujące filozofa żydowskiego **Einsteina. Pismo to stwierdza, że Einstein jest najzwyklejszym plagjatorem, że przywłaszczył sobie i odpisał prace uczonego szwedzkiego Soldnera.** „Nya Dagligt Allehanda" udowadnia plagjatorstwo Einsteinowi dowodami. Między innemi stwierdza, że Soldner, którego dzieła przepisał Einstein, zapomniał w pewnem miejscu w swoich obliczeniach współczynnika 2.

Gdy w kilkadziesiąt lat potem „wielki" Einstein rozpatrywał ten sam problem, **dziwnym zbiegiem okoliczności zapomniał w tem samem miejscu i ten sam współczynnik 2.**

Soldner, który teorje swoje głosił 110 lat temu poszedł w zapomnienie. **Naukę jego przywłaszczył sobie Einstein i stał się „największym uczonym obecnej doby".** Żydowski spryt Einsteina liczył się z tem, że nikt nie dojdzie do tego, że przed 100 laty żył taki człowiek, który Einsteinowi dopomógł do sławy. Tymczasem... stało się inaczej.

„Uczoność" Einsteina opiera się na kłamstwie. **„Gross Deutsche Pressedienst"** podało niedawno komunikat: Einstein bawił w Chile. Jeden z chilijskich uczonych zbijał jego teorje. Gdy Einstein niemógł podołać uczonemu chilijskiemu i nie potrafił obronić swej teorji powiedział: **„Nie wierzę, by znalazł się na świecie taki uczony, któryby mógł obalić moją teorję,** a tem mniej prawdopodobne jest, aby to mógł uczynić uczony z **Chile".** To miała być odpowiedź uczonego!!

Tak powoli blednie gwiazda Einsteina.

Przeciwżydowskie nastroje na świecie.

ŚWIAT ARYJSKI POWSTAJE DO NOWEGO ŻYCIA.

Nastroje nieprzychylne żydom rosną na całym świecie. Przez wszystkie lądy idzie prąd odrodzenia, który walczy o prawa dla ludności rdzennej. **Żydzi, którzy kierowali się dotąd interesem własnym, czysto żydowskim, znaleźli się wobec wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zgotowała im samoobrona aryjska.** W tej chwili już nie czas na obronę przed inwazją żydostwa, ale na walkę ofenzywną. Walka ta postępuje naprzód.

W Anglji

kierunek antyżydowski reprezentuje faszyzm **Oswalda Mosley'a.** Do niedawna nie posiadał on konkretnego programu walki z żydami, obecnie wskutek wzrostu kryzysu nawet najbardziej liberalne koła spostrzegły, **że główną przyczyną nędzy są żydzi.**

Niedawno w **Manchesterze** odbył się wiec, na którym Mosley starał się udowodnić słuchaczom, **że międzynarodowa finansjera żydowska jest odpowiedzialna za upadek gospodarczy, który dotknął i Anglję.** Ostro skrytykował żydowski bojkot Niemiec, który szkodzi Anglji i powoduje **straty przemysłu angielskiego.** (Podobnie i w Polsce!) **Żydów, którzy — jak w tym wypadku — szkodzą interesom kraju, Mosley będzie energicznie zwalczał.** Obcokrajowców, a więc i żydów, którzy przybyli do Anglji ostatniemi czasy **należy wysiedlić.**

W Anglji żydzi tracą grunt pod nogami, a Manchester, doniedawna twierdza żydowsko - marksistowskich prądów, obecnie żydów zwalcza.

Austrja

rozpoczętą wakę z żydami realizuje dalej. Obecnie walka przeniosła się na teren szkolnictwa. **Na Wyższej Uczelni dla Handlu Światowego** ukazało się ogłoszenie oficjalne, **w którem podano do wiadomości, że wszelkie pracownie i seminarja dostępne są tylko dla aryjczyków.** Na interwencję żydów rektor uczelni prof. **Dörfler** odpowiedział, **iż w tej sprawie nic uczynić nie może.**

W Niemczech.

Tu walka z żydostwem prowadzona jest przez rząd i osiąga dlatego wspaniałe rezultaty. Wśród wielu dziedzin na pierwszy plan wybija się zwalczanie sztuki i literatury żydowskiej.

Ostatnio niemiecka prasa zaatakowała żydowskiego malarza impresjonistę **Maxa Liebermanna** b. prezesa pruskiej Akademji Sztuk Pięknych, za jego udział w wystawie w Hamburgu. Niemcy zwalczają go nietylko ze stanowiska rasowego, lecz również i artystycznego, ponieważ przez swój wpływ spowodował upadek sztuk plastycznych. **U nas... sztukę** reprezentuje **blisko setka żydów.....**

Francja i Hiszpanja

Po aferze Stawiskiego zbudziła się Francja. **Dziś kilkaset tysięcy antysemitów walczy tam z żydostwem i masonerją.** Pułkownik **de la Roque** agituje na rzecz „Croix de Feu" („Ognisty Krzyż"), który czeka na odpowiednią chwilę, w której rozstrzygnie o losach Francji.

Po ostatniej rewolucji Hiszpanja wkroczyła na nowe drogi. Prawica narodowa z **Gil. Roblesem** postanowiła unieszkodliwić radykalno - żydowskie wpływy.

Z. S. R. R. i kraje bałtyckie

Zabójstwo Kirowa obudziło niechęć do żydów. Krwawe rozruchy i bunty zmusiły rząd sowiecki do „popierania swojskiego nacjonalizmu". **Litwinow** - Finkelstein, **Radek** - Sobelsohn i cała elita żydów poszła w niełaskę. Kto wie, czy Rosja nie będzie sędzią dla żydów?

Litwa, Estonja i Łotwa coraz b. oddala się od żydów. Na Litwie zabronione utrzymywać stosunki z żydami.

Inne kraje.

O Ameryce pisaliśmy w poprzednim numerze. Wschód i Azja, a nawet Palestyna odnosi się do żydów wrogo. **Nadchodzi dla nich krytyczny moment. Może ten rok 1935 zbliży nas do celu.**

Świat się budzi, zrzuca z siebie jarzmo żydowskie, by rozpocząć nowe życie! Or.

——o:O:o——

Interes Francji czy żydostwa?

ŻYDOSTWO ZAPRZĘGA FRANCJĘ DO SWEGO RYDWANU.

(Korespondencja własna).

Paryż („A") — Wychodzące w Paryżu pismo **„Libre Parole"**, (wydawca Henri Coston) antysemicki organ francistów podał niedawno dwie charakterystyczne notatki, które dają nam dostateczne wyobrażenie o zydach:

— W kwietniu 1933 r. Francuz, który powrócił z podróży po Niemczech, rozmawiał z żydem. Było to w parę dni po rozporządzeniu Hitlera, na mocy którego wszyscy żydzi zostali usunięci z dotychczasowych stanowisk. Żyd żalił się przed nim.

— „Mój panie — powiedział — czy Francja do tego dopuści?"

— **„Co dopuści?"**

— „Że stracimy nasze posady"

— „A coby pan chciał, aby Francja uczyniła?"

— **„Wywołać wojnę prewencyjną, aby Niemcy zupełnie zniszczyć".**

Temat wojny prewencyjnej — pisze „Libre Parole" — poruszył w lecie 1933 r. w swojem „narodowem" piśmie **„Remport"** poczciwy „francuz" **Paul Lévy.** Trzeba przypomnieć, że Lévy był wmieszany i mocno skompromitowany przez aferę Stawiskiego, że tak zwana francuska polityka jest kierowana przez zasymilowanych żydów. —

Artykuł z „Libre Parole" dowodzi, że żyd nic może nic innego zrobić, **jak tylko dla własnych celów walczyć,** i że wszystkie inne narody do tego służą, aby dla „wybranego narodu" kasztany z ognia wybierać.

Drugi artykuł francuskiego pisma dowodzi, **jak żyd kosztem narodu, z którym współżyje chce zaspokoić potrzeby czysto żydowskie:**

— **Leon Blum** (żydowski przywódca francuskiej socjal - demokracji) poddał projekt, aby wszyscy żydowscy towarzysze z Zagłębia Saary wrazie wygranej Niemiec, oraz „marksistowcy i liberalni przyjaciele" — przyjechali do Francji.

W ten sposób **50 tysięcy obcych** zajmie miejsca francuskich pracowników. Aby znaleźć pracę dla obcych przybyszów, musiałoby się wyrzucić na bruk kilkanaście, lub kilkadziesiąt tysięcy Francuzów, jak to miało miejsce po pierwszej fali emigracyjnej z Niemiec.

I to nazywa się obroną francuskiego proletarjatu!! Tak bronią żydzi.

Zdrada żydowska w 1812 r.

„LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA OKAZYWAŁ A SZCZEGÓLNE PRZYWIĄZANIE DO RZĄDU ROSYJSKIEGO".

Rok 1812, który miał nam przynieść zupełną wolność, zakończył się katastrofą. Upadek Napoleona przekreślił nasze nadzieje w możliwość powstania państwa polskiego. Charakterystyczny jest jednak **stosunek żydów do naszych idei wolnościowych. Korab - Kucharzewski** pisze w swej historji:

— „W czasie kampanji 1812 i 1813 roku **ludność żydowska świadczyła wydatne usługi wywiadowcze i aprowizacyjne armji rosyjskiej.** Przy kwaterze głównej, przy Wittgensteinie, Kutozowie i samym Aleksandrze I, z chwilą przybycia jego do armji, znajdowali się dwaj deputaci narodu żydowskiego (djeputaty od jewrejskago naroda), Zudel Sonnenberg z Grodna i Lejzor Dillon z Nieśwież. Byli oni pośrednikami między policją wojskową i intendenturą a kahałami żydowskiemi; po zakończeniu kampanji, wysłuchali, na audjencji u cara, wyrazów najmiłościwszej przychylności dla kahałów żydowskich za wyświadczone w czasie wojny przysługi.

Znany partyzant rosyjski, Dawydów, tak mówi o żydach z czasów kampanji napoleońskiej: „Duch mieszkańców polskich Grodna był dla nas bardzo nieprzychylny; przeciwnie wszyscy wogóle **żydzi w Polsce byli nam tak oddani, że nie chcieli służyć nieprzyjacielowi w charakterze wywiadowców i bardzo często komunikowali nam najważniejsze o nim wiadomości".**

Wobec niepewnej postawy Polaków, wypadło oddać władzę policyjną w Grodnie kahałowi żydowskiemu. Gubernator wileński stwierdzał, że — **„ludność żydowska okazywała w czasie obecności nieprzyjaciela szczególne przywiązanie do rządu rosyjskiego".** (Dubnow—Nowa historja jewr. naroda. T. I., str. 270).

Takie same usposobienie okazywali żydzi Księstwa Warszawskiego, gdy w r. 1813 wkraczał Aleksander I z Kutuzowem. — „W Księstwie Warszawskiem" nikt nie spotykał Rosjan, jako wybawców. **Tylko żydzi każdego miasteczka, leżącego po drodze, gdzie przechodziły wojska, wynosili różnobarwne chorągwie z cyfrą cesarza;** przy zbliżaniu się Rosjan bili w bębny i grali na trąbach i kotłach (litawrach) (Szyler — Imperator Aleksander I., tom 3-ci str. 140).

Oto historyczny dowód „zasług" żydowskich.

Warszawa - niepolskie miasto

PRZERAŻAJĄCY POSTĘP ZAŻYDZENIA STOLICY. — CYFRY I STATYSTYKA. — CO DALEJ BĘDZIE?

Warszawa w styczniu.

Zalew żydowski w życiu polskiem jest w chwili obecnej wprost przerażający. **We wszystkich dziedzinach życia — począwszy od handlu i rzemiosła, a skończywszy na sztuce i literaturze — widać wpływy żydowskie.** I to jest Polska, która z bohaterskiej krwi własnych synów powstała na nowe życie! Życie nasze nie jest bynajmniej życiem polskiem — **na każdym kroku i wszędzie obserwujemy wpływ obcy, wrogi.**

Taka np. literatura jest dzisiaj u nas tak zażydzona, że raczej zasługuje na miano żydowskiej nie polskiej literatury. Pisarze i poeci żydowscy jak **Tuwim, Leśmian, Winawer, Brandstädter, Belmont, Herz, Cezany Jelenta (Hirszband) J. Korczak (Goldszmit), Krzywicka** i inni, są dziś najbardziej poczytni.

Czasopisma literackie redagują żydzi; choćby przytoczyć **„Wiadomości Literackie"** redagowane przez **Michała Grydzewskiego** alias **Grycendlera.**

„Radjo Polskie" co nieraz podkreślaliśmy angażuje stale żydów, nadaje „koncerty" z synagog i przeróżne prelekcje w żargonie.

Teatr i rewja w Warszawie poszły prawie zupełnie pod komendę żydów. **Np. dyrektorem kilku teatrów warszawskich jest żyd Szyfman.** Jak podaje jedno z warszawskich pism w **spisie** autorów rewjowych **figuruje aż 116** żydów, a wśród nich **Włast, Petersburski, Jarossy, Gold, Tuwim i t. d.**

Produkcja filmowa znalazła się też **„po tamtej stronie".** Prócz jednej — **wszystkie wytwórnie filmowe są żydowskie.** Reżyserzy też żydzi: **Waszyński — Wachs, Lejtes, Szaro — Szapiro, Znamierowski (?!)** dalej **Steinwurzel** (mąż Nory Ney) **i Sten.** Nic więc dziwnego, że filmy są nastawione na żydowsko.

Prasa znalazła też heroldów żydowskich. Do kilku pism polskich pisze **żyd F. Sokołow**, wiele dzienników redaguja lub wydaja żydzi. W redakcji **„Robotnika"** pracuje **sześciu redaktorów żydów** przy jednym Polaku. Inne pisma warszawskie nie grzeszą polskością, a przecież czytelnikami sa tylko Polacy. Przeróżne pornograficzne lub wolnomyślicielskie pisma, wydają przeważnie żydzi np. „Antyklerykała" **Mojsze Helman**, „Wolnomyśliciela" **Dawid Jabłoński**, a redaguje **Josek Litauer i t. d.**

Muzyka i sztuka nie jest wolna od żydów, a takie nazwiska jak **Huberman, Rubinsztein, Kon, Harcensztein-Gliński** mówią za siebie. W zarządzie Filharmonji warszawskiej jest **czterech** żydów, w Wyż. Szkole Muz. Szopena **wykłada pięciu żydów.**

Szkolnictwo średnie i wyższe nie może oprzeć się nawale żydowskiej. **Żydzi stanowią 20 proc. ogółu studentów. Na Uniwersytecie War. wykłada na wydziale lekarskim, humanistycznym i mat.-przyr. aż 31 żydów.**

Wolna Wszechnica Polska posiada 38 wykładowców - żydów, a na wydziale nauk politycznych na 18 profesorów jest „tylko" 16 żydów!

Po jakich drogach pójdzie polska nauka?

Pozatem posiada Warszawa 512 adwokatów żydów, 590 lekarzy i 650 dentystów.

I to są szczupłe cyfry ze stolicy Polski. **A jeśli uwzględni się handel, przemysł, biura, banki, to nie będziemy mogli powiedzieć, że Warszawa to polskie miasto.**

Czy ten tragiczny stan nie doda nam bodźca do walki? **Czy nie staniemy na straży interesów Narodu Polskiego?**

Narodzie polski zbudź się!

—o:O:o—

Polska, a światowa kwestja żydowska.

W WALCE O NOWĄ POLSKĘ NIEUSTANIEMY.

Przez cały świat, przez wszystkie społeczeństwa i narody idzie prąd odbudowy psychiki narodowej... idzie wielka fala entuzjazmu, która nakazuje nam walczyć z żydostwem jako **największym wrogiem.**

Polska została objęta tym **Wielkim Ruchem,** a hasło walki z wewnętrznym wrogiem znalazło poklask u miljonów **szarych** ludzi, którzy w trosce o jasne jutro, wypowiedzieli wrogowi walkę na śmierć i życie.

Nigdzie może walka z żydostwem nie natrafiła na takie trudności jak w Polsce. Żydzi starają się stłumić każdy, choćby najmniejszy objaw antyjudaizmu. Ale to jest prąd żywotny, ogarniający masy i dlatego — **niezwyciężony.** Jakkolwiek nie należy my do rzędu państw, które oficjalnie zwalczaja żydów, to jednak w walce z światowym wrogiem ludzkości naród polski poczynił znaczne postępy. Pomimo przeszkód i szykan, które stawia ciągle wroga nam nacja żydowska — **polski antysemityzm posunął się poważnie naprzód!**

Nasza prasa antysemicka powędrowała na prowincję do miast i miasteczek, do wsi i przysiółek, do chłopa i robotnika; gazeta antyżydowska znalazła się w ręku studenta, inteligenta i szarego pracownika.

Koniecznośc walki z żydostwem uznał cały **Naród Polski! Walkę tę musimy przeprowadzić zwycięsko!**

Nie przełamią nas żadne przeszkody. W walce o Nową Polskę nie ustaniemy. Bez kompromisu będziemy szli twardą drogą do celu.

Z nami powinien stanąć każdy Polak, bez różnicy przekonań — bo idea nasza jest polską i przez Polaków musi być realizowana. Walczymy z żydostwem, z najwiekszym wogiem **narodu i Polski.** Walczymy o prawa dla Polaków! **Niech w tej walce staną z nami wszyscy! Niech pismo nasze znajdzie się w ręku każdego Polaka. Bo obowiązkiem Twoim jest je prenumerować, popierać i podawać drugiemu do ręki.**

Taki będzie nasz los, jaką jest nasza walka!

POLACY! DO CZYNU!

—o:O:o—

Żydowskie „zasługi" wobec Polski

O ZDRADZIE ŻYDOWSKIEJ PAMIĘTAĆ BĘDZIEMY ZAWSZE!

Słowa „żołnierz" i „żyd" są tak krańcowo przeciwne, że dziś nikomu nie przejdzie nawet przez myśl, że żyd może być dobrym żołnierzem. **W historji swojej, ani w historji narodów, które swym ciężarem obarczyli, żydzi nie stworzyli nigdy dobrej jednostki militarnej.** Udział żydów w walkach jest tak znikomy, że cała historja żydowska mogłaby go ująć w ramy małego artykułu. Natomiast jest dzisiaj rzeczą bezsporną, **że żydzi podżegali do wojen inne narody, aby je w ten sposób zniszczyć, obalić.** I dlatego tak gorąco **sympatyzowali zawsze, popierali i wzniecali wszelkie rewolucje,** oczywiście z ukrycia, nie biorąc fizycznego udziału w żadnej.

Historja Polski, okres niewoli i walk o niepodległość wykazały aż nadto **szkodliwą działalność żydów,** którzy sprzyjali zawsze wrogom. Żydzi pomimo tego w swej bezgranicznej bezczelności doszukali się „wielkich zasług", jakie około ugruntowania naszej wolności położyli. Tych „zasług" i „udziału żydów w walkach o niepodległość Polski" nie możemy traktować poważnie, choćby dlatego, że w ciągu kilku artykułów w roku ub. **faktami** udowodniliśmy, że żydzi zawsze starali się zniszczyć ideę wolnej Polski, że zdradą i szpiegostwem służyli tym, którzy nam kajdany na ręce nałożyli. Również o „zasługach" swych nie przekonają nas żydzi szumnemi artykułami, od których zaroiło się ostatnio w prasie żydowskiej.

Przyjrzyjmy się tej żydowskiej „zasłudze". „Bohaterstwo" żydów sięga czasów powstania Kościuszki. Jak twierdzi żydowski autor Gam żydzi „narówni z Polakami" walczyli i „biegli na oślep na działa". (I dziś często się trafia, że żyd przemocą wciągnięty do wojska strzela „na oślep" zamykając oczy. Czy to jest bohaterstwo?) Pułk Berka Joselewicza został podczas rzezi Pragi wycięty „do nogi" — ...ocalał tylko dowódca Berek... Ciekawe! Po raz pierwszy dowiadujemy się, że żydowski pułk został wycięty „do nogi".!

Ten „żywiołowy" udział żydów w powstaniu Kościuszki, powtórzył się ponoć w powstaniu listopadowem. Jak ten sam autor żydowski podaje „żydzi masowo zgłaszali się do gwardji narodowej". Ten „masowy" napływ istniał tylko w imaginacji miernego pismaka żydowskiego. Historja powstania listopadowego podaje, że **dyktator Chłopicki rozkazem z dnia 11 grudnia 1830 r. nie zezwala na przyjmowanie żydów w szeregi wojskowe, spowodu częstych aktów zdrady i szpiegostwa. Żydzi** — pomimo tego — stworzyli oddziały straży bezpieczeństwa, o których mówi naoczny świadek Ostrowski: **„Straż przedstawiała obraz nędzy i rozpaczy, składała się z ludzi zbiedniałych, półnagich, trwożliwych, jakby ich zawsze nieludzka jakowa ścigała przemoc fatalizmu".** Nie wiemy czy taka straż żydowska, która — jak przedstawia ilustracja z 1831 r. — „uzbrojona" była w kije, mogła walczyć tak po „bohatersku", jakby chciał tego autor żydowski.

Wyliczenie kilkunastu nazwisk żydów, rzekomo odznaczonych za udział w walkach nie może być miarodajne, gdyż opiera się na „źródłach" innego żyda, który dla dobra swego narodu poprzypinał medale swoim istniejącym i **nieistniejącym** dziadom, oraz dodał im animuszu wojennego. **Zresztą jakaż może być mowa o zasługach żydów, skoro wódz powstania zabronił przyjmować ich w szeregi, a straż składała się z ludzi trwożliwych, na których miasto nakładało obowiązek stróżowania.**

Pomimo tak druzgocących dowodów zupełnej absencji żydów w powstaniach, ci twierdzą, że pogrzeb pięciu w 1861 r. „zamienił się w podniosłą demonstrację polsko-żydowskiego zbratania". Każda manifestacja w XIX wieku była manifestacją „polsko - żydowską". Tak twierdzą tylko żydzi, **bo kroniki i fakty dowodzą czegoś innego.** Powstanie styczniowe miało też być walką polsko - żydowską, podobnie jak i lata 1914—20. **Podawaliśmy dowody żydowskiej zdrady, szpiegostwa, a cała historja nie poświęca żydom, prócz zarzutów zdrady ani jednego miejsca.** Joselewicz, którego legendę rozwiała po części teraźniejszość i pewne fakty z przeszłości, należy narazie do wyjątków.

Bardzo nas cieszy, kiedy „historyk" żydowski mówi: „Wyczerpująco już teraz przedstawić udział żydów w walkach o niepodległość **Polski** — niepodobna. **Niema wystarczających opracowań monograficznych.** Nie wątpimy, że jakiś młody uczony żydowski, **by wypenić tę lukę,** przystąpi do odpowiedniej pracy".

Co za godna podziwu **szczerość!** Żydostwo dopiero czeka, **aż ktoś wypełni lukę!** Za jakieś kilkadziesiąt lat będzie to łatwe do zrobienia. Wtedy wypełnić lukę będzie można śmiało tak jak dziś wypełnia się luki w powstaniu styczniowem i listopadowem „bohaterami - żydami".

Za kilkadziesiąt lat nawet „Cud nad Wisłą" bedzie napewno dziełem „polsko - żydowskiej" młodzieży. To naciąganie historji, jakieś nieznane „kroniki i zapiski", to charakterystyczna metoda „historyczna" żydów. Dla interesu robią się „bohaterami", „powstańcami" i „legjonistami". **Każdy Polak o tem wie, że ŻYD**

ZAWSZE STAŁ NA ZDRADZIE POLSKI.

Jeśli dziś szuka zasług, których Polsce nie oddał nigdy — **musimy go zdemaskować jako kłamcę!**

O tem, że żydzi zdradzali, że posyłali tysiące bohaterskich powstańców w katorgi sybirskie, że żyd Lejba Bronsztein - Trocki powadził na zagładę Polski zbuntowane hordy bolszewickie — **nie zapomni Polak nigdy.**

O zdrajcach pamietać będziemy zawsze, a kiedy przyjdzie czas spotka ich zapłata!

—o:O:o—

Napoleon o żydach.

Czy Napoleon był zwolennikiem żydów? Oto w 1806 roku wygłosił on przemówienie na sesji Rady Państwa w którem zaatakował żydów:

„Rzad — mówił — nie może patrzeć obojętnie na to, jak naród upadły nisko, zdegradowany, zdolny do wszelkiej podłości, zagarnia dwa piekne departamenty starej Alzacji. **Na żydów patrzeć należy jako na naród, nie zaś jako na sektę: to — naród w narodzie..** Całe wsie są już wywłaszczone przez żydów; zajęli oni miejsce dawnych feodałów. To są stada kruków..." (Od białego do czerwonego caratu, t. VI., str. 294).

Tak 130 lat temu mówił o nich rewolucjonista francuski. **Dziś już nie wsie, ale całe kraje są przez nich wywłaszczone!**

Tylko walka jest drogą do naszego ZWYCIĘSTWA.

Nie Muzeum Narodowe,

lecz żydzi zarobili na koncercie Kiepury w Krakowie.

ZAWSZE I WSZĘDZIE DLA ŻYDÓW INTERES. — NAUKA NA PRZYSZŁOŚĆ.

Kraków (—) Wiadomość o występie Kiepury w Krakowie w operze **„Tosca"** rozeszła się lotem błyskawicy. Bilety na przedstawienie operowe rozsprzedane były na półtora tygodnia wcześniej. Kasa Starego Teatru była formalnie oblężona od samego rana, choć przedsprzedaż rozpocząć się miała dopiero o godz. 2-giej pop.

I tę (rzadką wprawdzie) sposobność wykorzystali żydzi znakomicie. **My o tem dobrze wiemy, że oni mają więcej pieniędzy i częściej chodzą do teatru, niż Polacy, ale nie możemy się zgodzić, aby na imprezie, której dochód przeznaczony jest na Muzeum Narodowe mieli zarabiać żydzi.** Jest to nie do pomyślenia, a jednak występ Kiepury przysporzył spekulantom żydowskim znaczne dochody.

Przy kasie Starego Teatru większość stanowili żydzi. Nikt jednak nie może im tego zarzucić, że tak „kochają" sztukę. **Ale to jest charakterystyczne, że niektórzy żydzi kupowali po 40 (słownie czterdzieści) i 80 (ośmdziesiąt) biletów na raz.** A takich panów, którzy wykupywali bilety masowo było sporo. Np. pewna pani, przed którą stało tylko kilkunastu żydów, kiedy doszła do kasy mogła nabyć najtańszy bilet za 17 zł, **bo tańsze wykupili już przedtem żydzi, kupując po kilkadziesiąt biletów na „geszeft".** Jeden z kandydatów na galerję, przed którym „w ogonku" stało dwudziestu kilku żydów, nie mógł już nabyć biletów, bo zostały rozsprzedane. **Tak więc kilkunastu czy kilkudziesięciu żydów wykupiło prawie wszystkie miejsca, aby następnie po wyższej cenie sprzedać tym, którzy nie dla interesu, ale dla sztuki idą na występ znakomitego śpiewaka.**

A potem można było obserwować, **jak żydowscy spekulanci sprzedawali bilety na występ Kiepury zarabiając po 100 i więcej procent, w tym czasie, kiedy kasy teatralne świeciły pustkami.**

Tak więc występ Kiepury dał nieograniczone pole do popisu i większy dochód żydom, niż Muzeum Narodowemu. Fakt ten powinien być jednak dla nas nauką na przyszłość, a zwłaszcza dla kierowników podobnych imprez, którzyby nie dopuścili do tego, aby na pięknym i szlachetnym celu żerowały niskie skłonności żydów

O. P.

Jeśli na sali znalazło się zaledwie 300 osób i to w Krakowie, to stwierdzić trzeba, że ten „światowy" zjazd niemiał nawet krakowskiego, (ściślej mówiąc „Kazimierzowskiego) folkloru.

Na ulicach Krakowa nie widziało się tych zapowiadanych przez prasę żydowską „brązowych koszul". Wprawdzie czasem ujrzało się zakrzywiony nos w bronzowej czapce, zatopiony w kołnierzu, ale to było takie rzadkie i śmieszne, że z mieszkańców Krakowa nikt, (nawet żydzi) nie odniósł wrażenia, że w Krakowie odbywa się zjazd „światowy". Miałem sposobność (możnaby powiedzieć okazję) ujrzeć tych rewizjonistów żydowskich, ale jeśli to ma być postawa wojskowa, to nie dziwię się, że cały „światowy" zjazd zakończył się takiem fiaskiem. Tych paru naprawdę biednych żydków, którzy swe „oryginalne" nosy i uszy pchali w zapadłości futrzanych kołnierzy, nie mogło niestety przekonać nas o tym „szalonym rozmachu" zjazdu — jak chciała tego prasa żydowska. Kto był w Krakowie i widział a właściwie nic nie widział, z tej racji, że nic do oglądania nie było, a czytał olbrzymie artykuły żydowskiej prasy, o „światowym zjeździe", ten mógł przekonać się jak kłamliwą jest prasa żydowska.

Bo ten cały zjazd był fiaskiem, kompletnem fiaskiem i szkoda tylko, że znaleźli się tacy „Polacy", którzy mu dopomagali.

Or.

Żydowski hurtownik zarabia na pomarańczach.

Walka z konkurencją żydowską.

Z początkiem Nowego Roku nastąpiła gwałtowna obniżka cen owoców południowych a zwłaszcza pomarańcz. Nastąpiło to skutkiem umowy handlowej hiszpańsko - polskiej, która cło na owoce południowe obniżyła z 300 zł. na 40, tak, że przy kalkulacji cło wynosi od 100 klg. 48 zł. W porównaniu z stanem poprzednim obniżka ta jest bardzo wielka; wprowadziła ona pewne ożywienie na rynku owoców południowych a cenę 1 klg. pomarańcz zniżyła do 1 zł. **Rzecz ciekawa, że sprzedawcy nie ogłaszają ceny klg., ale sprzedają pomarańcze na sztuki po 25gr, a w Krakowie po 35 groszy.**

Obniżka cła na pomarańcze spotkała się z ogólnem uznaniem i szkoda tylko, **że dała nową sposobność do zarobku żydowskim hurtownikom.** Jak wiadomo cały handel owoców południowych ujęło w swe ręce żydowskie towarzystwo w Gdyni, na którego czele stanął właściciel jednej z hurtowni warszawskich **żyd Simon Goldfarb.** Towarzystwo to sprowadza owoce południowe z Hiszpanji, Włoch, Palestyny i ono narzuca ceny na towary. Obok tej spółki żydowskiej istnieje druga chrześcijańska pn. **„BAŁTYCKA AUKCJA OWOCÓW W GDYNI"**, ale ta z braku kapitałów nie może konkurować z żydowską.

To, że handel hurtowny owoców południowych przeszedł wyłącznie w żydowskie ręce, sprawiło, że olbrzymie dochody i wielkie kapitały zyskują nie Polacy, **ale żydzi.** Po obecnej zniżce cła 1 klg. pomarańcz powinien kosztować 1 zł. Tymczasem przyjrzyjmy się ile biorą żydzi; jedna pomarańcza kosztuje 25 gr. **Jeśli przyjmiemy, że na 1 klg. wejdzie 7—8 pomarańcz, to żydowski pośrednik za rabia 100 proc.** W Krakowie, gdzie **za 1 sztukę płaci się 35 gr.** zarobek ten będzie znacznie wyższy. Tak więc tylko dlatego, że nie posiadamy odpowiednich kapitałów (a te znalazłyby się) oddajemy całe miljony w ręce obce.

Aby zapobiec wyzyskowi, na który narażeni są ze strony żydowskich hurtowników konsumenci — **domagamy się, by odpowiednie czynniki unieszkodliwiły kalkulacyjne tedencje żydów, którym obniżka cła daje nową sposobność do żerowania na polskim odbiorcy!** Uważamy, że obniżka, której zrzekł się skarb państwa, nie może przechodzić w ręce żydowskie!

Jeśli więc dotąd społeczeństwo polskie walczyło o obniżkę cen na owoce południowe, **tak teraz walczyć musi z kalkulacją żydowską, która umowę hiszpańsko - polską i korzyści z niej płynące przerobić chce dla czysto egoistycznych, żydowskich celów.**

A tak być nie może!

—o:O:o—

Rujnują polskie życie gospodarcze.

TYSIĄCE LUDZI I INSTYTUCYJ TRACI SWE WKŁADY W ŻYDOWSKIEJ SPÓŁCE.

Stanisławów (—) Prokuratura stanisławowska wystosowała obecnie po czterech latach śledztwa akt oskarżenia przeciw właścicielom koncernu naftowego braciom **Szulinowi i Ozjaszowi Griffłom** w Stanisławowie, którzy ogłosili bankructwo, **przyczem szereg instytucyj i osób prywatnych zostało poszkodowanych na olbrzymią sumę sięgającą kilku miljonów złotych.**

Grifflowie przez różne spekulacje stali się właścicielami kilku kopalń ropy naftowej w Polsce i Rumunji, a nadto posiadali własne rafinerje w Polsce, Austrji i Rumunji. **Majątek ich doszedł do 8 miljonów złotych.** Kiedy wskutek hulaszczego życia i złej gospodarki cały koncern począł się chwiać, Grifflowie poczęli ściągać kapitały większych i mniejszych kapitalistów, **wśród których znalazła się wielka ilość polskich robotników i instytucyj.**

Grifflowie zebrawszy kapitały **ogłosili upadłość w 1930 r.** Stan bierny masy ugodowej wynosił 16,300.000 zł. Wielu spólników Griffłów na wiadomość popełniło samobójstwa, zachodziły nawet wypadki utraty zmysłów.

W ten sposób kosztem kilku tysięcy udziałowców zarobił kapitalista żydowski. **Jeszcze jeden dowód, że na ciele Polski żeruje dalej mafja żydowska, że na nędzy polskiej tyje obcy i wrogi człowiek.**

Czy znajdzie się jakaś siła, któraby położyła kres żydowskim łajdactwom?

Fiasko zjazdu rewizjonistów w Krakowie.

Kraków (—) Zjazd rewizjonistów spod znaku Żabotyńskiego, który tak hucznie zapowiadała prasa żydowska, odbył się bez żadnej pompy. Właściwie ten „światowy" zjazd **był zjazdem kilkunastu żydków z nalewek, naszego Kazimierza, któremu dla okrasy dodano paru przedstawicieli z Palestyny (rzekomo) i Bukowiny.**

Odbyło się kilka zebrań żydowskich w Starym Teatrze i Sali Saskiej, na których wygłosił dwa przemówienia „wódz" Żabotyński i kilku innych żydów. **Wszystkich uczestników zjazdu możnaby na palcach policzyć.** Jeśli na sali Starego Teatru, lub Sali Saskiej znalazło się około 300 osób, to 50 proc. słuchaczy stanowili przygodni żydkowie przeważnie z Krakowa. Charakterystyczną jest rzeczą, że sami żydzi okazali **b. mało zainteresowania „światowym" zjazdem.**

Godne poparcia wydawnictwo.

Nakładem ruchliwego tygodnika „Samoobrona" wyszedł „Kalendarz Samoobrony", objętości 160 str., z oryginalną dwubarwną okładką, na dobrym papierze, ilustrowany.

W bogatej treści znajdujemy szereg ciekawych artykułów na temat szkodliwej działalności i planów żydowskich, jak „Masonerja", „Zamach na Polskę", „Rewolucje żydowskie", „Wielka gra".

Kalendarz „Samoobrony" jest pierwszem tego rodzaju wydawnictwem antyżydowskiem i rozpowszechniany należycie stanie się doskonałym współczynnikiem samoobronnym w akcji odżydzeniowej.

W dziale praktycznym Kalendarza znajdzie czytelnik obszerny, dobrze opracowany dział porad prawnych, wzory podań, dział lekarski, porad domowych, **adresy spółdzielni i firm** chrześcijańskich, najważniejszych urzędów, szkół rolniczych, ogrodniczych i zawodowych, spis jarmarków i odpustów, szereg opowiadań, anegdot i t. d.

Ceny Kalendarza są następujące: pojedynczy egz. 1 zł. 2— 10 egz. po 75 gr, 11—50 egz. po 70 gr, ponad 50 egz. po 65 gr, ponad 100 egz. po 60 gr, ponad 200 egz. po 55 gr, ponad 500 egz. po 50 gr. Ceny te w hurcie niebawem ulegną zwyżce.

Czytelnicy naszego pisma, którzy przy zamówieniu dołączą niniejszą wzmiankę, otrzymają od cen powyższych 10 proc. ustępstwa, jeżeli zamówią więcej niż 5 egz. Kalendarza i opłacą zadatku 20 proc. sumy zamówieniowej, nie mniej jednak niż 1 zł.

Pieniądze wysyłać: P. K. O. Nr. 62,268 (Poznań), „Samoobrona". **Zamówienia zaś kierować tylko: Kalisz, skr. p. 208, wyd. „Samoobrona".**

KRONIKA

STYCZEŃ.

20 Niedziela: Fabj. i Sebast.
21 Poniedz.: Agnieszki
22 Wtorek: Wincentego
23 Środa: Zaślub. NMP.
24 Czwartek: Tymoteusza
25 Piątek: Naw. św. Pawła
26 Sobota: Polikarpa bisk.

—o:O:o—

Czy wiecie, że ...

... że w Berlinie jeszcze dziś mieszka 160 tysięcy żydów?

... że w Anglji — jak podaje statystyka — w ubiegłym roku poniosło śmierć w wypadkach 7.200 osób, a 30.000 było rannych?

... że przed 200 laty zamieszkiwało Warszawę 3.044 żydów, co stanowiło 3,2 proc. ogółu ludności?

... że generalnym dostawcą pomarańcz na całą Polskę jest żyd Feter w Gdyni?

... że kat rewolucji francuskiej Marat był żydem i nazywał się właściwie Mara? Że prawą jego ręką był żyd Ferejr?

... że misjonarze katoliccy opiekują się w chwili obecnej przeszło 25.000 trędowatych?

... że biskupi katoliccy niemieckich djecezyj nakazali 13 stycznia modlitwy za pomyślny dla Niemców wynik plebiscytu w Saarze?

—o:O:o—

Żydzi - Komuniści.

Warszawa (r.) — Kilka dni temu policja warszawska dokonała nagłej rewizji w żydowskim związku śpiewaczym **„Symfonja"**. Obecnych, w liczbie 160 policja zaaresztowała i odwiozła do urzędu śledczego, **jako podejrzanych o komunizm.** Kilkunastu po przesłuchaniu zatrzymano do dyspozycji władz prokuratorskich. Lokal „śpiewaczy" został opieczętowany.

o o o

Jeszcze raz potwierdza się zdanie, że komunizm uprawiany jest tylko przez żydów. Różne towarzystwa „sportowe" i „śpiewacze" agitują na rzecz czerwonej idei.... **I to są obytele lojalni?**

—o:O:o—

Księgarnie prawnicze w rękach żydów.

Dziedzina, którą naogół mało interesuje się społeczeństwo polskie jest księgarstwo prawnicze. Zainteresowali się niem żydzi. Toteż prawie wszystkie księgarnie i wydawnictwa znajdują się w ich rękach.

I tak: właścicielem i kierownikiem „Bibljoteki Prawniczej" w Warszawie jest żyd Szymon Sztajnberg; „Bibljoteka Prawnicza" stanowi własność żyda J. Hoppefelda; „Księgarnia powszechna dzieł prawniczych i ekonomicznych" — Sz. Zajdena. Ta ostatnia księgarnia jest oddziałem żydowskiej „Księgarni Powszechnej" w Krakowie, której właścicielem jest brat Zajdena. Niegdyś polska firma „Księgarnia Hoesicka" przeszła w ręce żydowskie — właścicielem jej jest Sztajnberg.

Czy te firmy nie zasługują na zupełny bojkot ze strony społeczeństwa polskiego?

—o:O:o—

Żyd laureatem Penclubu.

Warszawa (—) Nagrodę polskiego Penclubu za najwybitniejszą pracę w zakresie przekładów z języków obcych wyznaczył zarząd Józefowi Wittlinowi za przekład „Odyssei" Homera. Poprzednie nagrody za tłumaczenia otrzymali Aniela Zahorska i Tadeusz Boy - Żeleński.

—o:O:o—

Kto jeździ do Zakopanego?

Jeden z naszych Czytelników pisze: Jadąc do Zakopanego zauważyłem, że pociągi zdążające w tamtą stronę są przepełnione żydami. Zdaje się, że wszystkie Rebeki i Salcze z Kazimierza, czy Nalewek w towarzystwie rasowych „donjuanów" pchają się w góry.

W tej chwili poznajemy kto ma kapitały i skąd je bierze. Żydzi używają za nasze pieniądze, które zanosi się do ich adwokatów, lekarzy, sklepów i t. d. Naród polski nie może pozwolić sobie na wyjazdy. Akademik, robotnik nie pojedzie bo niema za co, urzędnik — największy ofiarnik otrzyma bony, nie stać go na Zakopane; ale zato jeżdżą tam „podpory" polskości, różni trumpeldorczycy, syjoniści i inni żydzi.

Oto do czego prowadzi za daleko posunięta tolerancja!

Wierzę...

Wierzę,
— że naród — myśl, serce wyzwoli
ze snu letargu.... z niemocy rozbudzi,
i że go więcej żyd już nie zniewoli
do bezczynności — i — pochlebstwy złudzi;
Wierzę,
— że naród — skrzepi się, odrodzi,
.... oczyści myśli i serc swoich drgnienia
z naleciałości, z namułu powodzi
co głos przygłusza — duszy i sumienia;
Wierzę,
w narodu moc ducha — i — w siłę
.... co ich w zuchwalstwie powstrzyma, — odeprze
nie przez układy w swej treści zawiłe
ale przez czyny skuteczne.
Wierzę,
— że przyjdzie on dzień wyzwolenia
z niedoli naszej.... po wieków udręce,
i że skończone będą te cierpienia,
które zbrodnicze czynią ręce;
Wierzę,
że duch się narodu rozbudzi
i wskaże drogę dla życia w przyszłości,
którą żyd w naszych sercach tylko brudzi
jadem zawiści — w swojej nikczemności.

Elka.

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

„Quoniam Judaeus"

„Chwila" żydowska zastanawia się nad tem „dlaczego" żydów w ciągu wieków spotykały prześladowania, krzywdy i znajduje na to odpowiedź:

— W dziejach naszego narodu w różnych epokach i na tle różnych zdarzeń — zawsze w związku z prześladowaniem, z doznawaną krzywdą stawiano pytanie: „Dlaczego?"...

I rzeczowej, jasnej odpowiedzi nigdy nie było, a była jedna cyniczna albo zamaskowana: Quoniam Judaeus".

Gdy szły wielkie reformy gospodarcze, społeczne, one brały w swoje tryby w pierwszym rzędzie żydowskie placówki, żydowskie egzystencje, powodując ich zniszczenie.

A aranżerowie tego zniszczenia wśród wyrazów udawanego współczucia zapewniali, że nie mieli żadnych złych zamiarów, że to sami żydzi winni, bo tkwili w danych formach gospodarczych, nie potrafili się w czas nastawić i dostosować do nowych prądów, do nowych kierunków gospodarczych.

Zarzuca się ludności żydowskiej, że ma fałszywą jednostronną strukturę gospodarczą, odbiegającą w zupełności od fizjonomji gospodarczej kraju, ludności, wśród której ona żyje.

Całą winę zwala się na żydów, jakkolwiek nie ich wola, ale właśnie zniewolenie, czynniki zewnętrzne, różne zakazy i ograniczenia, na prawie a częściej na bezprawiu oparte, z biegiem wieków wykoszlawiły, spaczyły życie gospodarcze ludności żydowskiej i rozbudowały ghetto gospodarcze. —

Nam zdaje się, że prawda znajduje się tylko w tem „cynicznem" określeniu: „Quoniam Judaeus". W tem zawarte jest wszystko. Żydzi zawsze tworzyli wyłączną społeczność, sami stworzyli ghetto i dlatego, że odgradzali się murem „wybrańtwa" wykopali tę przepaść, której dziś nie zapełnią nawet tendencje asymilatorów. „Dlaczego?" — „Quoniam Judaeus".

Dla interesu . . .

Na konferencji rewizjonistów wygłosił referat niejaki inż. Szeskin, który według „Naszego Przeglądu" oświadczył:

— Mówiąc o sytuacji w Polsce inż. Szeskin oświadczył, że jeśli chodzi o walkę z brutalnym antysemityzmem ustosunkowanie się obecnego rządu polskiego jest korzystniejsze, niż jakiegokolwiek poprzedniego rządu. Aczkolwiek nie jest prowadzona polityka zdekiarowanie antysemicka, tem niemniej żydzi w Polsce znacznie bardziej niż inne odłamy ludności cierpią naskutek kryzysu gospodarczego. Pozatem żydzi nie korzystają z ogólnych dochodów państwa. —

Gdy z jednej strony żydzi chwalą rząd za walkę z antyjudaizmem, o tyle z drugiej:

— W Polsce daje się też zauważyć — oświadczył referent — pewien wpływ propagandy hitlerowskiej, która z taką intenzywnością prowadzona jest w różnych krajach. —

Nie wiemy jak te dwie sprzeczności pogodzić. Dla żydowskiego interesu jest to możliwe — dla nas nie. Walka z antysemityzmem z jednej strony, a tolerowanie propagandy hitlerowskiej, (jakiej?) to są tak sprzeczne rzeczy, że o ich zgodzie trudno pomyśleć. A jednak żydzi mydlą oczy i widzą jedno i drugie. Dla interesu....

Znów afera wojskowa i — żydzi.

Lublin (—) Tutejsze władze bezpieczeństwa wpadły na ślady afery poborowej, uprawianej przez zorganizowaną szajkę, na której czele stali żydzi: **Abram Fajgenbaum i Aron Cukerman.** W związku z aferą aresztowano dotąd dziesięć osób. Niechęć do wojska udziela się i Polakom, których żydzi wciągają do spółki. **Demoralizowanie wojska polskiego przez żydów jest na porządku dziennym.** Władze polskie muszą energicznie tępić te **bandy żydowskie**, które propagują bezkarność, komunizm i anarchję w szeregach wojska polskiego.

Podkopanie powagi naszej armji będzie nowym sukcesem żydów. Czy dopuścimy do tego?

—o:O:o—

Gdynia w okowach mrozu

Z Gdyni donosi (J. B.) — Wobec silnych mrozów, które sięgają —26 stop. C., oraz znanych „gdyńskich wiatrów" cały ruch uliczny został sparaliżowany. Wiele kiosków ulicznych nie zostaje otwartych. Życie prawie zupełnie zamarło. Zatoka pucka pokryła się powłoką lodową. Ruch statków został ograniczony. Nad Gdynią szaleje wichura śnieżna.

—o:O:o—

Żyd ministrem francuskim.

Prasa żydowska cieszy się bardzo, że ministrem poczt i telegrafów w rządzie Flandina został zamianowany żyd **Mandel.** Żydzi polscy mają najwięcej powodu do radości, bo Mandel (nazywa się rzeczywiście **Mendel**) pochodzi podobno z Małopolski.

Mandel ma być podobno „wpływową osobistością" w francuskim świecie politycznym, choć ministrem został zamianowany poraz pierwszy. Rząd Flandina, o którym mówiono, że jest wolny od wpływów masońskich **okazuje swe właściwe oblicze.** Francja — pomimo odruchu narodowego, jaki reprezentuje „Ognisty Krzyż" — pozostaje jeszcze pod wpływami masonerji i żydostwa.

—o:O:o—

Żydzi przeciw... żydom w Ameryce

Jak podaje nowojorski **„Tog"** kilku wpływowych żydów miało wywierać nacisk na prezydenta Roosevelta i ministra Morgenthau (żyd), **aby nie mianowali na wyższe stanowiska administracyjne żydów.** Interwencje te nie powstrzymały jednak prezydenta i ministra od podpisania szeregu nominacyj dla żydów.

Wypadek powyższy dowodzi dlaczego żydzi już sami chcą ograniczyć swe wpływy: **oto w Ameryce szerzy się antysemityzm; żydzi nie chcą, aby ten przybrał ostre formy i dlatego w imię własnego dobra chcą powstrzymać inwazję żydowską.**

To, co dzieje się obecnie w szkołach, które przeprowadzają numerus clausus, przechodzi i do życia, które domaga się praw dla ludności aryjskiej. **Żydzi** — aby uchronić się przed antysemityzmem — **ograniczają swe wpływy.**

Czy uchroni ich to od antysemityzmu — wątpić należy.

W KRAJU

W UB. TYGODNIU prezydent Senatu Gdańskiego Greiser złożył oficjalną wizytę rządowi polskiemu w Warszawie.

POLSKA BUDUJE balon stratosferyczny dla prof. Piccarda, który ma w lutym przyjechać do Warszawy. Balon jest budowany tak, aby mógł wznieść się na wysokość 30 tys. metrów.

POLSKA DRUŻYNA HOKEJOWA wyjechała na mistrzostwa świata do Davos.

NARCIARZE POLSCY wezmą udział w mistrzostwach Niemiec, Czechosłowacji i Jugosławji.

OBYWATELE ZAGŁĘBIA SAARY zamieszkali w Polsce wyjechali do Niemiec, by wziąć udział w plebiscycie. Wyjazd nastąpił bez wiz, jedynie za zgłoszeniem się w odpowiednim starostwie.

LITERACKĄ NAGRODĘ M. W. R. i O. P. przyznano poetce Kazimierze Iłłakowiczównie.

ŻYD WARSZAWSKI Abram Beckerman oprócz fabrykowania mydła, fabrykował 10-złotówki. „Fabrykę" wykryła policja, a Beckerman otrzymał 5 lat więzienia.

Oświadczenie.

W „Haśle Podwawelskiem" w numerze 22 z 27 maja 1934 r. umieściliśmy odnośnie do firmy „Del - Ka" w Warszawie artykuł, w którym podnieśliśmy przeciw tej firmie cały szereg zarzutów natury etycznej oraz szereg obelg.

Otóż stwierdzamy, że wszelkie zarzuty w tymże artykule przeciw firmie „Del - Ka" podniesione są niezgodnie z prawdą i że umieszczając je padliśmy ofiarą mistyfikacji. Wobec tego wszystkie te zarzuty i obelgi podniesione przeciw firmie „Del - Ka" cofamy jako zmyślone i nieprawdziwe, firmę przepraszamy za wyrządzoną jej krzywdę a równocześnie składamy na rzecz powodzian kwotę zł. 20.

—o:O:o—

PODCZAS WYRĘBYWANIA LODU w Warszawie doszło do bójki między robotnikami portu Szczęśliwickiego a robotnikami Szmula Stadholca. Poturbowano Stadholca i skradziono mu podobno 3.600 zł.

U BRZEGÓW półwyspu Helskiego osiadł na mieliźnie 2 masztowy szkuter „Starnia". Idące na ratunek holowniki uratowały jedynie załogę. Szkuter zostanie prawdopodobnie rozbity przez szalejące fale.

W TARNOWSKIM PROCESIE o zabójstwo Bajli Grünberg, oraz Berty Sollender sąd skazał zabójców na 15 lat więzienia każdego.

STRAJK GÓRNIKÓW na kopalni „Baśka" w Golonogu został przerwany. Górnikom wręczono wypłatę ich pretensyj.

W KOPALNI „FOCH" w Knurowie zerwała się lina przy windzie, wskutek czego winda runęła z wysokości kilkudziesięciu metrów i uległa strzaskaniu. Ofiar w ludziach nie było.

ZWIĄZEK INWALIDÓW w Pabjanicach nabył wagon węgla u żyda Altmana. Czy niema polskich dostawców?

ZWOLNIONY DYREKTOR Żyrardowa Vermesch chce wyjechać spowodu mrozów.... zagranicę.

STRASZNĄ ŚMIERĆ w trybach maszyny poniósł Edward Nowicki w Pabjanicach.

W RADZYNIU pod Siedlcami niewyśledzeni sprawcy wybili szyby w kilku sklepach i mieszkaniach żydowskich.

W PRUŻANACH zdemolowano lokal, w którym odbywała się zabawa żydowska, oraz poturbowano kilkanaście osób.

NA ŚWIECIE

W MOSKWIE nastąpić miał nowy konflikt pomiędzy Stalinem a Litwinowem i Radkiem, którzy nie cieszą się zaufaniem „czerwonego cara". Na Kremlu powstał triumwirat Stalin — Woroszyłow — Budienny.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA wydarzyła się na linji Moskwa — Leningrad, przyczem 23 osób zostało zabito a około 70 rannych. W związku z tem nastąpiły masowe arcsztowania.

ZA UPRAWIANIE trockizmu wydalono z wyższej uczelni rolniczej w Kursku (Z. S. R. R.) siedmiu profesorów - żydów i kilku studentów.

W ZATOCE FIŃSKIEJ rozbił się o skałę sowiecki statek „Buk". Na pomoc wysłano ekspedycję ratunkową.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - WŁOSKIE doszło do skutku po rozmowach min. Lavala i Mussoliniego.

POLICJA RUMUŃSKA przystąpiła energicznie do zwalczania komunizmu, likwidując jego główną arterję w Kiszyniewie.

DWAJ KOMUNIŚCI dokonali podobno zamachu na ks. Starhemberga vicekanclerza Austrji. Jak donosi prasa niemiecka, ze strony urzędowej austrjackiej zaprzeczają temu.

W NORWESKIM PORCIE Drammen zawaliła się ulica i wpadła do morza. W katastrofie zginęły 4 osoby.

W POTZOUERO (stan Michigan) w czasie walki byków zawaliła się trybuna. W katastrofie zginęło 17 osób, oraz jest 600 rannych.

Łódź na nowych drogach!

CZYSTKA W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM.—ODŻYDZENIE IZBY RZEMSIEŚLNICZEJ.—ARYJCZYCY STWORZYLI WŁASNĄ ORKIESTRĘ FILHARMONICZNĄ. — SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE MUSI DALEJ WALCZYĆ O POLSKI CHARAKTER ŁODZI!

(Od naszego korespondenta).

Łódź w styczniu 1935 r.

Nowy Rok rozpoczął polski Manchester pod znakiem **zdecydowanej walki z zalewem żydowskim.** Łódź — która była dotąd najsilniejszym bastjonem żydowsko - socjalistycznych prądów, **stanęła teraz w obronie czysto polskich interesów,** ta czerwona niegdyś Łódź zerwała z marksistowską doktryną, która kosztem polskich robotników tuczyła żydowskich rekinów kapitalistycznych i weszła na

NOWE DROGI.

Zarząd miasta przeszedł w ręce polskie. Obecny wiceprezydent miasta adw. Kowalski zapowiedział na łamach „Orędownika", **że większość polska w magistracie łódzkim nie dopuści, ażeby żydzi zajmowali stanowiska urzędników.** Zapowiedź ta wywołała **żywe zadowolenie** wśród społeczeństwa polskiego i chrześcijańskiego, które dotąd musiało biernie znosić niegrzeczne zachowanie się nie których urzędników żydów. Pozatem opróżnione stanowiska żydów zajmą Polacy, wśród których znajduje się wiele kwalifikowanych sił z akademickiem wykształceniem bez pracy. Dawno już podnosiły się głosy za zredukowaniem żydów, **którzy w magistracie stanowią pokaźną liczbę.** Jeśli dotąd głosy te nie znalazły posłuchu, teraz będą zrealizowane w zupełności.

Drugiem poważnem wydarzeniem ostatnich dni w Łodzi **jest prawie zupełne odżydzenie Izby Rzemieślniczej.** Żydzi dotąd posiadali w Izbie stanowiska wice-dyrektora, które piastował dr. Kacenbogen i płatnego urzędnika, którym był również żyd. **Z dniem 1 stycznia 1935 r. Izba Rzemieślnicza zwolniła z tych stanowisk obu żydów,** co oczywiście spotkało się z protestem żydów, którzy nawet grozili secesją. Groźby te nie wpłynęły jednak na stanowisko Polaków i zarządu Izby i **ostatni mohikanie żydowscy musieli z żalem opuścić tę instytucję.**

Po Izbie Rzemieślniczej przyszła kolej na łódzką filharmonję. Instytucja ta była b. poważnie zażydzona. Zdrowy powiew, który ogarnął Łódź, dotarł i do niej. **Oto wszyscy aryjczycy, a więc Polacy i Niemcy wystąpili z tej przeżydziałej filharmonji i stworzyli własną orkiestrę, bez udziału żydów.** Dla filharmonji łódzkiej jest to cios bardzo bolesny, ale **dla społeczeństwa polskiego więcej niż radosny.**

Tendencja do odseparowania się od żydów zarówno w życiu kulturalnem, jak i towarzyskiem, jest b. dodatniem zjawiskiem na terenie łódzkim. **Forma walki z żydami i to walki kulturalnej, dalekiej od tego co** zwykle prasa żydowska określa **„chuligaństwem" — sprawiła, że żydzi** znaleźli się nagle na lodzie.

Społeczeństwo. polskie w Łodzi rozumie znaczenie walki o prawa dla Polaków i tę prowadzi konsekwentnie do zwycięstwa.

Zwycięstwo żywiołu polskiego nad żydowskim jest bodajże najwymowniejszym dowodem żywotności ducha polskiego. **jest tą wiarą, która nam Polakom powinna dodać otuchy do walki z największym wrogiem!**

Nie możemy spocząć na laurach; naszem zadaniem jest walka o rozszerzenie praw polskich, jest to walka o **zupełne wyeliminowanie żydów nietylko z Łodzi, ale Polski całej.**

Ten entuzjazm walki o prawa dla Polaków musi udzielić się braciom Warszawy, Krakowa, Śląska, Lwowa, Wilna, musi ogarnąć cały Naród, by zwycięzywszy wroga wszedł na nowe drogi historji.

Civis pol.

Skandal pomarańczowy na Śląsku

Od 1 stycznia br. zostało cło na wwóz pomarańczy przez rząd o tyle zmniejszone, że pomarańcza pod żadnym warunkiem nie powinna w skladzie detalicznym kosztować więcej jak 15 do 20 gr. Tymczasem żydzi pochodzący z Sosnowca i Będzina, którzy handel owocami na katowickiej t.zw. giełdzie owocowej (na torach kolejowych przy ekspedycji towarowej w Katowicach) poprostu zmonopolizowali **żądają nadal tak wysokie ceny za pomarańcze,** że kupiec detalista najtańsze pomarańcze musi z bardzo minimalnym zyskiem po 25 gr., a już troszkę lepsze po 50—60 gr. sprzedawać. Jest to skandal, ażeby w ten sposób biedny lud przez żydów był w wyrafinowany sposób przez sztuczne robienie konjunktury wyzyskiwany. Przy zakupie z wagonu zdarzają się tysiączne wypadki, że jeden kupiec przez bardzo dobre znajomości kupuje skrzynkę pomarańcz za zł. 40, a inny ponieważ nie ma krzywego nosa i t. p. płaci za tę samą skrzynkę zł. 80 i90. Są wypadki, że pomimo tych wysokich cen kupcy pomiędzy sobą rozrywali skrzynie a pomarańcze z tej skrzyni już dawno leżą pod wagonem.

Zdarzały się też wypadki, że jakiś dobry znajomy właściciela wagonu pomarańcz mając krzywy nos choć nie posiadał żadnego patentu dostawał 20 — 30 i więcej skrzyń pomarańcz po tańszej cenie, i ten dopiero obchodził składy i po bardzo wysokiej cenie te same pomarańcze dalej odsprzedawał. Uważam, że społeczeństwo nie dlatego domagało się obniżenia cła na pomarańcze, ażeby żydzi w paru dniach ogromnych majątków się dorobili, lecz na to, ażeby tak dziś zubożały lud mógł od czasu do czasu sobie, lub dziecku tanie pomarańcze kupić w celu zdrowotnym.

Władze skarbowe powinny dobrze zanotować sobie obroty żydów, a przedewszystkiem ich wielotysięczne zyski. Władze policyjne prosimy sprawę tak wyrafinowanego paskarstwa wziąć ostro w rękę i oddać prokuratorji. Zaś kupców detalistów, którzy są wobec tych monopolistów owocowych bezsilni i od nich zależni, prosimy bezwzględnie sprawy podawać do protokółu, ażeby raz tych panów hurtowników nauczyć rzetelnego i solidnego handlu. Przypominam sobie jeszcze, że jeden z kupców skarżył mi się na to, że wobec zależności od tych hurtowników musi przy zakupie jednej skrzyni mandarynek kupić 1 skrz. o mało nie znitych winogron. To są stosunki anormalne, którym trzeba raz na zawsze kres położyć. A możeby panowie detaliści nareszcie złączyli się razem i sami wprost z Gdyni kupowali wagonowo owoce i t, p. Chyba, że i tam mieliby do czynienia z „arabskiemi" monopolistami? Wtenczas naturalnie byłby ten zakup również niemożliwy.

W PUSZCZY BRAZYLIJSKIEJ grupa tubylców zamordowała dwóch misjonarzy amerykańskich.

BRAZYLIJSKI WULKAN Cerro Negro zasypał i zniszczył doszczętnie dwa u podnóża jego leżące miasta. Ludność zdołała się wyratować ucieczką.

W AMERYCE toczy się proces rzekomego mordercy synka Lingberga — Hauptmanna.

PAŃSTWO PERSKIE zmieniło nazwę od nowego roku na Iran.

W MEKSYKU w mieście Tuxtla nastąpił bunt chłopów, którzy zaatakowali wojsko i zandarmerję. Bunt zakończył się zabiciem i poranieniem kilkudziesięciu chłopów.

W INDJACH samolot wpadł w oddział żołnierzy zabijając 11 osób. Załoga samolotu ocalała.

—o:O:o—

Teściowa wtedy słodycz pierników ma w głowie
I nie stać jej by robić ci pętelki hetki
Więc żebyś miał w małżeństwie pogodę i zdrowie
Chcesz ujarzmić teściową kup je „Antonetki".

Moralność żydowska.

Kiedy prasa polska protestowała przeciw mianowaniu żydów na stanowiska kierowników czy nauczycieli w szkołach polskich, to żydzi nazywali te wystąpienia antysemickie „chuligaństwem".

W sytuacji odwrotnej żydowski „Nasz Przegląd" tak pisze:

„W Warszawie istnieje przeszło 30 szkół powszechnych dla dzieci żydowskich. Do szkół tych od szeregu lat mianuje się nauczycieli chrześcijan. Kierownictwa tych szkół znajdowały się jednak dotąd zawsze w rękach nauczycieli - żydów.

Obecnie zaszedł wypadek, że nawet kierownictwo szkoły dla dzieci żydowskich powierzono nauczycielce chrześcijance.

Kilka dni temu zmarła kierowniczka publ. szkoły powszechnej Nr. 27, p. Fliegelmanowa. A już dziś na jej miejscu znajduje się nauczycielka chrześcijanka Lewandowska, którą mianowano kierowniczką szkoły, przeznaczonej wyłącznie dla dzieci żydowskich.

A przecież w Warszawie jest dość odpowiednich sił żydowskich! Jeżeli nauczyciele żydzi będą usunięci nawet ze szkół dla dzieci żydowskich to znajdą się na bruku, gdyż pracy w szkołach obolnych nie otrzymują.

To, co się stało w szkole Nr. 27, jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju w Warszawie.

Czy ma to być początek „odżydzania" kierownictwa szkół powszechnych dla dzieci żydowskich?

Społeczeństwo musi odrazu zająć stanowisko wobec tego faktu, nie czekając aż nastąpią dalsze podobne".

No i co na to powiedzą szabesgoje?

HUMOR

Pan X siedzi w przedziale wagonu kolejowego i pali. Wchodzący konduktor zauważył grzecznie: „Przepraszam, ale tu palić wolno tylko wtedy, o ile wszyscy w przedziale się na to zgadzają".

— Ależ, ja jestem przecież sam!

— Właśnie, musi pan czekać, aż inni przyjdą.

Z Piotrkowa

Zakupy świąteczne u żyda.

Piotrków (—) Przed świętami Bożego Narodzenia liczni przechodnie katoliccy na placu hali targowej, byli świadkami gorszącego i niezwykle dziwnego zjawiska.

Oto po zakupy świąteczne przyjechał do Piotrkowa ks., wikarjusz parafji milejowskiej i zatrzymawszy bryczkę na placu hali targowej — udał się do sklepu żydowskiego, **mimo znajdujących się w bliskiem sąsiedztwie podobnych sklepów chrześcijańskich**, w których widniały zdaleka widoczne, bo dość dużych rozmiarów — obrazy świętych. Ks. wikarjusz zdawał sobie widocznie doskonale sprawę ze swego postępowania, nie licującego z godnością katolickiego kapłana, gdyż w czasie dokonywania zakupów u żyda chował się za straganami, nie chcąc swoją osobą zwracać uwagi licznych i tak już mocno zaintrygowanych przechodniów i kupców chrześcijańskich, którzy głośno wyrażali swe niezadowolenie. Skutkiem tego przed żydowskim sklepem, w którym chrześcijański ksiądz robił świąteczne zakupy, zebrała się spora gromada ludzi ciekawych, przyczem nie obeszło się bez docinków i złośliwych uwag, jak to zwykle zdarza się w większem zbiorowisku ludzi rozmaitego autoramentu, co bynajmniej nie może wpływać na podniesienie stopnia szacunku, należnego stanowi duchownemu. Ks. wikary, widząc na co się zanosi, zamówiony towar pozostawił w sklepie i wyszedł bez paczki, po którą wysłał później woźnicę. Po wyjściu księdza ze sklepu jeden z przygodnych widzów, włościanin z Kacprowa, zwrócił mu uwagę na nietakt i świecenie złym przykładem, ale spotkał się z niezrozumieniem. Conajmniej dziwnem wydaje się zachowanie owego księdza, który na czynione mu przez wiernych uwagi na jego niewłaściwy postępek udał, że ich nie słyszy.

Tacy duszpasterze szkodzą tylko stanowi duchownemu i kościołowi, stwarzając pretekst dla wrogich kościołowi katolickiemu żywiołów do wystąpień przeciwko religji katolickiej. Często słyszymy o braku zaufania parafjan do swych duszpasterzy i równie często słyszymy narzekania na podszywanie autorytetu stanu duchownego... Fakt opisany powyżej — mówi jednak, że niema dymu bez ognia.

St. K.

Z Krosna

Zuchwałość żydowska.

Moses Springer kupił dawnemi czasy od katolika realność, graniczącą **z murem kościoła parafjalnego i z podwórzem miejskiego domu ubogich.** Pomimo upomnień bezprawnie rozbierał mur i przechodził wspomnianem podwórzem. Po przegraniu sporu w Najwyższym Sądzie zabezpieczył się magistrat miasta Krosna murem 3 m wysokim, wysmarowanym lepką cieczą.

Zabroniono Springerowi przechodzić na pewnej przestrzeni po ziemi, to sprytny żyd przełaził przez mur kościelny, ponieważ był niższy i szerszy. Aby na zawsze skończyć z zuchwalstwem, polecił Zarząd miejski podwyższyć mur kościelny na pewnej długości. Cóż się stało? Ktoś rozwalił w nocy nadbudówkę. Nikt nie złapał żyda na rozbieraniu muru, ale pewnem jest, że żaden katolik tego nie uczynił. Cóż za zemsta i bezczelność żydowska! Trzeba być Springerem i mieć zajadłość żyda, aby procesować się zupełnie bezpodstawnie z zarządem miasta i mieć zatarg z Urzędem parafjalnym. Na jaki pomysł wpada: używa muru kościelnego za drogę; jak nie wolno po ziemi, to po murze i do tego otaczającym kościół.

Z postępowania Springera przekonujemy się, dlaczego mieszczaństwo zubożałe ustępuje żydom na każdym kroku lub milczy o różnych nadużyciach z ich strony, bo wie, co je czeka za niebaczne słówko i co kosztowałby proces, a żydzi oprócz sprytu są solidarni, mają pieniądze i gotowych obrońców.

Postępowanie Springera z władzami oburza katolików a rozzuchwala żydów w wysokim stopniu.

Dość osób a szczególnie niewiast padło ofiarą podstępu żydów. Że wymieni się tylko: Amalję Bogacką, Helenę Gruszewską, Michalinę Musiałównę, Józefa Ocetkiewicza. Trzeba jeszcze więcej z jednej miejscowości?

Dla uzupełnienia podajemy, że Moses Springer dorobił się w czysto polskim mieście majątku, posiada kamieniczkę, prowadzi warsztat tokarski.

Wszystko zawdzięcza naszemu polskiemu społeczeństwu. Dobrze mu jest, swobodnie, więc rozzuchwala się coraz bardziej, ale w końcu podstęp i zuchwalstwo ma też swoje granice.

Mieszczanin.

—o:o:o—

Bydgoszcz ma 2 tys. żydów.

Bydgoszcz, która dziś liczy przeszło 120 tysięcy mieszkańców, posiada 2.000 żydów. W porównaniu np. Warszawą, Krakowem, Wilnem czy Lwowem jest to wcale niewiele. Napływ żydów rósł stopniowo. I tak w 1921 roku było w Bydgoszczy **tylko 681 żydów**, w 1925 — 960, **po roku 1926 liczba żydów podskoczyła nagle na 1350**, a do 1934 r. urosła do 2 tysięcy. Obecnie Gmina żydowska, która szczyci się reprezentacyjną synagogą w nowoczesnym (?) stylu i chórem żeńskim — aby umożliwić swym współwyznawcom osiedlanie się w Bydgoszczy, udziela pożyczek bezprocentowych. **Kupiectwo bydgoskie jest jednak dobrze zorganizowane i zalewem żydowskim skutecznie walczy.**

Tylko solidarność społeczeństwa polskiego i współpraca z polskiem rzemiosłem i handlem uchroni nas od niebezpieczeństwa żydowskiego. **Ataki żydów na Pomorze, Wielkopolskę i Gdynię musimy odeprzeć, aby te jedyne ostoje polskości uchronić od naleciałości obcych.** Bydgoszcz nie może pozostać w tyle. **W walce o Polskę dla Polaków i ona musi wziąć czynny udział**, by idea Nowej Polski stała się bliższa. **(T. K.)**

Z Gniezna

Żyd usiłuje przekupić oficera.

Gniezno (—) Przed tutejszym sądem okręgowym stanął żyd Bernard Schmidt z Lubaczowa, oskarżony o usiłowanie przekupienia oficera żywnościowego 69 p. p. Schmidt skreślony dwukrotnie z listy dostawców M. Spraw Wojsk., występował pod firmą swej żony **Gałdy Süss.** Gdy pewnego razu komisja zakwestjonowała część towarów, Schmidt wpadł na oryginalny pomysł: udał się do oficera żywnościowego por. Podroużka, przyznał się kim jest i wzamian za nieujawnienie nazwiska, oraz przyjęcia reszty towarów ofiarował oficerowi 500 zł. Na konto tej sumy wpłacił 300 zł., które wręczył w kopercie.

Por. Podroużek dał znać władzom przełożonym, które żyda postawiły w stan oskarżenia. Schmidt w sądzie tłumaczył się, że chciał dać tylko **„na piwo dla żołnierzy na gwiazdkę"**. **Sąd** nie dał wiary i skazał go **na rok więzienia, 5.000 zł. grzywny z zamianą 200 dni więzienia i utratę praw publicznych na 3 lata.** Kwota wpłacona oficerowi nie jest zwrotna.

Oto w jaki sposób żydzi demoralizują armję i dlaczego starają się utrzymać dostawy dla wojska.

OPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Stała Czytelniczka Lwów — Artykułu o firmie „Baczewski" nie otrzymaliśmy. Czy był wysłany?

WP. Rodzice Wieliczka. Anonimów nie zamieszczamy, pozatem artykuł do naszego pisma nie nadaje się.

WP. Oldin. Na propozycję zgadzamy się, oraz prosimy o aktualny materjał. **Artykuł pójdzie w następnym numerze.**

Wszechmocny Juda.

Jako propagator idei odżydzenia Polski (sprawy bezsprzecznie, w naszem obecnem położeniu **najważniejszej!**) mam sposobność zaobserwować wokół siebie wiele zjawisk, wprost paradoksalnych.

Sam będąc człowiekiem młodym, obracam się i szerzę hasła antyżydowskie przeważnie w kołach młodzieży — różnych stanów. I stwierdzam jedno: Wśród następców tej młodzieży, która w okresie murawiewowskiego teroru, (gdy szalał w kraju knut kozacki i szkrzypiały na stokach Cytadeli drzewa szubienic — przyp. zec.) prowadziła „jakoby lwu w paszczy" swą akcję niepodległościową... trudno znaleść człowieka, **któryby**, pomimo skłonności starał się stanąć w słońcu („**Wolności**") jako **jawny antysemita** — tj. ten, który zrozumiał jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża jego ojczyźnie ze strony międzynarodowego żydostwa i pragnie zapobiec zbliżającej się klęsce!!!

Są wprawdzie jeszcze pomiędzy nami czyści jak kryształ ideowy — zapaleńcy — fanatycy sprawy, lecz, powiedzmy szczerze... są to wyjątki:

Ludzie zajmujący się kolportowaniem pism antyżydowskich i organizowaniem bojkotu — które to barbarzyńskie wybryki terminologja naszych „przyjaciół" określa mianem **„ekscesów"!**

Trafi się też czasem i... Hamlet antysemicki roztrząsający rozpaczliwy problem: „Bić, albo nie bić, that is the question!" **(„W-Ruble na Dachu"** przezwały ich kiedyś dowcipnie **„lasecznikami"**) choć tych już coraz mniej bywa, gdyż nasza metoda walki ekonomicznej bierze górę nad **naturalnymi argumentami samoobrony.**

Lecz większość — niestety! — to kozły płochliwe, drżące za każdym powiewem cebulowego „wiaterku", wiecznie oglądające się za siebie w obłędnej trwodze — czy nie przyłapano je (in flagranti) na czemś, coby nosiło pozorne (oczywiście!) znamiona antysemityzmu (np. na wymawianiu słowa... „parch" jak to zaraz udowodnię): Bo to **„ściany mają (machabe-)uszy!...**

Osobliwie dużo uwagi poświęcam absolwentom seminarjów nauczycielskich, gdyż uważam, że taki, wcześnie uświadomiony pod względem sprawy żydowskiej młodzieniec, objąwszy kiedyś posadę na wsi może **stać się jej Dobrym Opiekunem, Duchem.**

Owoż bezrobotni ci biedacy garną się do mnie chętnie — gdy im przedkładam, że to właśnie nadmiar żydów jest przyczyną ich bezrobocia i niejednokrotnie nędzy... Słuchają, przytakują i zaciskają pięści obiecując zemstę.

Ale niechno się zdarzy, że taki „pan kandydat" otrzyma wreszcie, po dłuższych lub krótszych cierpieniach, upragnioną posadę!...

Oto, niedalej jak przed kilku tygodniami, miałem sposobność oglądać takiego szczęśliwca p. Ch. Usłyszawszy o tej radosnej nowinie zleciałem z nieba, jak niezawodny „deus ex machina", przed oblicze owego wybrańca losu, aby przekonać się ostatecznie o stałości jego przekonań i dać mu odpowiednie na drogę polecenia, lecz jedno spojrzenie... zamieniłem się w słup soli karlsbadzkiej, jak żona pewnego pi-Lota: w przystojnej odległości odemnie stał mój „antysemita" przybladły i jakoś dziwnie uroczysty i kładąc palec na ustach zaszeleścił drżącym półszeptem:

— Pst!.. jestem urzędnikiem państwowym... Pan rozumie!

— Co to ma znaczyć? — pytam zniżając mimowoli głos.

— Pst!... pada jedyna odpowiedź zarekomendowana błagalnym wzrokiem.

Dopiero po dłuższych perswarjach na temat: „Czyś pan zwarjował, czy ki djabeł? — usłyszałem takie dramatyczne **„credo"** (poprzedzone szczegółową lustracją drzwi i okiem):

— Ja życzę panom całem sercem powodzenia w ich pożytecznej pracy, ale... ja sam nie mogę! Proszę to zrozumieć! Sprzyjał będę panom w głębi duszy zawsze.. Proszę nigdy o tych kwestjach do mnie nie pisać, a najlepiej...

— Wcale! — dopowiadam dławiąc się większym haustem żółci — stosunki z **„żydożerczym pismakiem"**, nawet czysto towarzyskie, mogłyby się okazać w wysokim stopniu szkodliwemi!... A więc poprostu: **apage satanas!...** Czy tak?

— W samej rzeczy — zabrzmiało to już energiczne i stanowczo.

— Ale powiedźże mi pan do licha — unoszę się wyprowadzony już nieco z równowagi — czem ci właściwie współpraca z nami może zaszkodzić?! Niczego już więcej nie żądam tylko szczerej odpowiedzi na to pytanie. Wpajałem w pana i jego kolegów zasady solidarności narodowej streszczające się w słowach „swój do swego po swoje" — abyście następnie przekazali je tym rzeszom młodzieży wiejskiej, które wam przyjdzie wychowywać: to przecież nie zbrodnia żadna, ale obowiązek każdego Polaka - patrjoty a nauczyciela przedewszystkiem! Jeszcze raz stwierdzam kategorycznie, że na sztandarze naszym — wbrew **podłym** insynuacjom naszych wrogów — nie napisane jest: „Nienawidź żyda" ale — „kochaj i wspieraj swego rodaka". Oto hasło chwili! W natychmiastowej **realizacji** tego hasła leży jedyny ratunek przed nieuchronną zgubą!!

Interlokutor mój słucha kiwa głową a wreszcie odpowiada:

— Czem, gdzie i jak zaszkodzić mi to może — nie wiem, ale to wiem, że **„ONI"** wszystko mogą.

I człowiek ów ogląda się przerażony, na której ze ścian nie rysuje się czarna sylwetka Wszechmocnego Judy.

(dok. n.)

Piękny czyn młodzieży narodowej w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

Z nowy rokiem ukazała się, nakł. **Str. Nar.**, bardzo pożyteczna praca: **Informator Polski** — wykaz firm handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i wolnych zawodów miasta Przemyśla. Jest to pokaźna broszura objętości 80 kilka str. Cena egz. 25 gr. Przygotowanie jej kosztowało kilku zapaleńców z Sekcji Młodych, wiele tygodni żmudnej pracy: biegania, gadania — z każdym poszczególnym właścicielem „da capo al fine" — a nierzadko i grubych nieprzyjemności. Ale też opracowane dziełko, które powinno pozostać długo w pamięci polskich obywateli Przemyśla, dociągnięte do najdrobniejszych niemal szczegółów, starannie i jasno ułożone, zawiera, oprócz zwykłej części informacyjnej, sporą ilość reklam czysto polskich firm, wytwórców, czasopism i t. d. Nie zapomniano też i o „Haśle Podwawelskiem", któremu poświęcono duży, na całą stronę, anons — tej treści: „...Największy w Polsce, bezpartyjny tygodnik antyżydowski, obsługiwany przez własnych korespondentów zagranicznych, — przynosi w każdym numerze obszerne wiadomości z terenu akcji międzynarodowej, oraz z całej Polski. Dla P. T. Kupiectwa polskiego jedyna okazja skutecznej reklamy. Prenumerujcie, czytajcie, rozpowszechniajcie i inserujcie się w „Haśle Podwawelskiem", które walczy o Polskę dla Polaków! i t. d.".

W jakim duchu podjęli tę pracę, wyjaśni nam tych kilka zdań, wyjętych ze wstępu do Informatora, napisanego przez mgr. **Włodzimierza Bilana**: „...Nie nadaliśmy temu dziełku w najmniejszej choćby mierze żadnego tendencyjnego oblicza. W wykazie umieściliśmy bez zastrzeżeń wszystkich zainteresowanych Polaków, bez oglądania się na ich przynależność polityczną, gdyż wierzymy **w to święcie, że wysiłek mający na względzie wewnętrzne odrodzenie Polski, jest wspólny nam wszystkim**".

Mocne te słowa, wypowiedziane przez znanego publicystę i działacza nar., świadczą dobitnie, że **antyjudaizm** polski wkracza nareszcie na właściwe tory: staje się tem, czem być powinien, to jest, **sprawą ogólno - narodową, pozostającą ponad partyjnictwem politycznem**.

A takim go właśnie chce widzieć, i do takiego od 6-ciu lat niezmordowanie dąży „Hasło Podwawelskie"— pierwsze i jedyne w Polsce pismo propagujące hasła **czystego antyjudaizmu!**

Wracając zaś do naszych dzielnych Przemyślan, notujemy w dalszym ciągu:

Niezależnie od wydania **Informatora**, ciż sami młodzi ludzie, kosztem wielomiesięcznej pracy, sporządzili systematyczny rejestr wszystkich Polaków w Przemyślu, w wieku od 24-ch, — w ogólnej liczbie około 17 tys., — do których, od czasu do czasu, wysyłać się będzie odpowiednie ulotki.

W okresie przedświątecznym rozsypano po mieście ogromną ilość takich ulotek. Ukazały się również duże afisze o tej samej treści. Zaznaczyć należy, że akcja ta prowadzona jest całkowicie legalnie, za zezwoleniem władz. Np. uzyskano pozwolenie dowódców pułków na kolportowanie **Informatora** na terenie garnizonu. Spodziewać się więc należy, że w takich warunkach prowadzona akcja odniesie znaczny skutek — czego, dzielnym jej inicjatorom pp. **Bilanowi, Twarowskiemu, Uchwatowi** i in., życzymy z głębi serca.

Br. W. Szerszeń.

Jubileusz zasłużonego wydawnictwa

Przemyśl (b. w. sz.) W dniu 13 I. **b.r.** obchodziła tut. **„Ziemia Przemyska"** uroczyście 20-lecie swego istnienia. Jest to czasopismo ogromnie zasłużone, które przetrwało wszystkie burze dziejowe, jakie, w tym okresie, przeszły nad **„polskim Verdun"**. — Przemyślem, krzepiąc serca jego mieszkańców wiarą w lepszą przyszłość. Przez długie lata w zażydzonem tak strasznie (50 proc.) mieście pismo to było jedyną redutą polskości, skąd padały, i padają, w stronę nienawistnego żydostwa, śmiałe a celne ciosy.

Na czele tego organu stoi znany publicysta mgr. **Włodzimierz Bilan.**

Z okazji Jubileuszu wydano specj. powiększony numer **„Ziemi"**, objętości 16 str., w którym zabierają głos najrozmaitsi publicyści. Na specjalną uwagę zasługuje obszerne **studjum o żydach przemyskich**, pióra młodego publicysty p. **Edwarda Twarowskiego**, z którego wyjątki przy sposobności zacytujemy.

Ad multus annos!

—o:O:o—

i opinja publiczna winna wziąć pod swój pręgierz takie postępowanie. Jest faktem dawno znanym, że gdyby nawet mordowano katolika, żyd nie ruszyłby nawet palcem w bucie, celem jego obrony. Gdyby uczestnikami bójki lub przynajmniej jeden z nich był żydem, bezwątpienia ów „obserwator" zrobiłby „gewałt", że żyda biją lub mordują i zmobilizowałby na pomoc wszystkich żydów.

Wychodzi z tego nauka praktyczna, że „Swój powinien popierać swojego". **Przechodzień.**

—o:O:o—

Co grają w kinach ?

Apollo: JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE (Henri Garat i Janet Geynor)

Bagatela: GŁOS SKAZAŃCA i rewja: **Najpiękniejsze Polki świata.**

Dom żołnierza: KLEJNOTY MIŁOŚCI.

Uciecha: MŁODY LAS — najwspanialszy film polski.

Słonko: I. PIONIERZY TEXASU II. KRÓL NIEDOŁĘGÓW.

Sztuka i Świt: PRZEOR KORDECKI OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

Wanda: PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT (Józef Schmidt), oraz rekordowy nad program: **WIOSNA NARCIARZY**

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

Sobota: **KROWODERSKIE ZUCHY**

Niedziala pop.: **LOLA Z LUDWINOWA**, wiecz.: **KSIĘŻNICZKA CZARDASZA**, operetka Kalmana

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek: **RAJSKI OGRÓD** z Hanką Ordonówną

Środa: **RAJSKI OGRÓD**

Czwartek: **RAJSKI OGRÓD**

Piątek: **RAJSKI OGRÓD**

Sobota: **RAJSKI OGRÓD**

Jak żyd „bronił" napadniętego akademika w Grybowie.

W dzień Nowego Roku wieczorem, niejaki **Olszewski Fr.** domokrążny sprzedawca smarów do nart firmy inż. Langa w Strożach **po sprowokowaniu rzucił** się na idącego ulicą Grunwaldzką **Suchana Józefa**, studenta prawa. Napadnięty stanął w o**bronie swego życia i honoru**, wobec czego wywiązała się gwałtowna bójka.

Akademik ów uderzony pięścią czy twardem narzędziem (co dopiero przewód sądowy ustali) **między oczy, stracił chwilowo przytomność i zalał się krwią.** Natychmiastowej pomocy udzielił napadniętemu Dr. G. Wierzbicki. Przyczyną napadu była **zemsta osobista.**

Zajście to miało miejsce obok piwiarni żyda M. Klaftera. Po rozpoczęciu bójki na odgłos tulmultu, wyszedł z piwiarni żyd - współwłaściciel, który stał i przyglądał się bójce.

Gdy dowiedział się od przechodnia, że to są **nie żydzi** machnąwszy ręką bez jakiegokolwiek zareagowania wrócił do szynku. Tembardziej, że w szynku było więcej obecnych, mógł więc sam lub przez posłańca zawezwać policję. Jest to fakt godny potępienia

HUMOR.

— Pan jest pijany.

— Tak — ep — ja jestem pijany. To zniknie —ep. Ale pan jest głupi i to się już nie zmieni.

—o:O:o—

Nauczycielka objaśnia siódme przykazanie.

— Stasiu, jeżeli zabierzesz Józiowi z teczki kawałek placka, co wtedy zrobisz?

— Zjem go szybko, żeby Józio tego nie zauważył.

Za wydawcę i red. odp.: **Józef Kowalski.** Drukarnia L. Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska l. 6. Tel. 110-18.